

Sygn. akt II CSK 146/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa I. K.

przeciwko G. K.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 października 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt VI Ca 84/14,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 (jeden
tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie ujawniły się przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności przemawiające za przyjęciem skargi do rozpoznania.

Pełnomocnik powoda I. K. w skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 19 listopada 2014 r. wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania oparł na przesłance wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że „zachodzi potrzeba wykładni przepisów art. 647 k.c. w związku z art. 627 k.c., bowiem niejednolita ich wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, a dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”.

Odnosząc się do przedstawionych w skardze wątpliwości interpretacyjnych podnieść należy, że oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ.; postanowienie SN z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07,

nie publ.; postanowienie SN z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, nie publ.; postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, nie publ.).

Tych wymagań autor skargi kasacyjnej nie spełnił. Okoliczność, że w rozpoznawanej sprawie „strony i sądy orzekające wywodzą odmienne wniosku, powołując się na te same orzeczenia Sądu Najwyższego” nie jest wystarczająca do uznania, że na tle wskazanych przepisów występuje rozbieżność w orzecznictwie, która uzasadniałaby przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpatrzenia. Z istnieniem "poważnych wątpliwości" interpretacyjnych w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie można utożsamiać odmiennego od zapatrywań Sądu II instancji stanowiska strony postępowania, jeżeli nie opiera się ono na odpowiednio pogłębionym wywodzie jurydycznym wskazującym na możliwość odmiennej interpretacji przepisu przy zastosowaniu tej samej metody wykładni lub odmiennych jej wyników przy zastosowaniu różnych metod wykładni (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2012 r., III SK 19/12, nie publ.).

Abstrahując od niespełnienia powyższych wymagań należy również wskazać, że problem przedstawiony w skardze kasacyjnej został już niejednokrotnie wyjaśniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 i następnych kodeksu cywilnego, decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeśli zatem przedmiotem umowy jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się nadto, że zasadniczym kryterium odróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12, nie publ.).

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Na wniosek pozwanego zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną Sąd Najwyższy orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 w zw. z 12 ust. 4 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).